N^er. 94.

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 23 LISTOPADA 1824 ROKU WE WTOREK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 19 Listopada	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 5	Cali 27 liniy 8,2	Południowy	Pogoda.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 7	„ — 9,4	Południowy Południowo zachodni	Deszcz.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 4	„ — 9,3	Południowo-zachodni	Chmurno.
20	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 5	Cali 27 liniy 8,5	Południowo wschodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 8	„ — 7,8	Południowy Południowo-wschodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 7	„ — 8,3	Południowo-zachodni	Chmurno.
21	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 6	Cali 27 liniy 8,0	Zachodni	Pogoda.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 9	„ — 8,7	Południowy Południowo-zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 6	„ — 8,6	Południowo-zachodni	Chmurno.

OBWIESZCZENIE RZĄDOWE.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Dogadzaiąc oświadczonemu sobie życzeniu wielu kawalerów Orderu S. Stanisława w mieście Warszawie zamieszkałych, powierzyła w roku bieżącym odbiór należności Szpitalowi Dzieciątka Jezus od tegoż Orderu przeznaczonych, sameyże mieyscowéy Administracyi Szpitala w zaufaniu: iż to bezpośrednie oddawanie iéy opłat, zaraz na potrzeby sierot i chorych obrocić się mogących będzie tem silnieyszą dla kawalerów Orderu pobudką do pospieszenia w ich uiszczeniu, i nieczekania użycia środków exekucyynych, które nietylko dla exekwowanych, ale i dla saméyże władzy do przedsiębrania ich przynaglonéy są niemiłemi; z niemalém więc zadziwieniem powzięła wiadomość z rapportu Administracyi Szpitala, iż znaczna bardzo ilość kawalerów tego Orderu w opłacie za rok bieżący zalega; znayduiąc przecięż na téy Delacie Osoby, które w dopełnieniu tego obowiązku w latach zeszłych były nayregularnieyszemi, postanowiła wstrzymać się ieszcze z środkami exekucyi do dnia 15 Grudnia r. b. wzywaiąc przez pisma publiczne zalegaiących kawalerów Orderu, iżby z opłatą dla odebrania z kwitaryusza kwitów, do Administracyi Szpitala, w szczególności zaś do JX. Grzankowskiego pospieszyli, po dniu bowiem 15 Grudnia, tenże ma polecenie złożenia kwitaryusza; poczém iuż Kommissya do zwykłych środków exekucyynych nie zawodnie przystąpi.

w Warszawie dnia 12. Listopada 1824.

Radca Stanu Prezes
w zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jlny *Filipecki.*

WARSZAWA.

— Dnia 20. iako w uroczystość Imienin J. C. M. Wielkiego Xięcia MIKOŁAIA, odprawione było Nabożeństwo w Kościele metropolitalnym. Celebrował JW. JX. *Koźmian* Biskup Kaliski, w obec JW. JX. Prymasa, Władz Rządowych i licznie zebranéy publiczności. Celebruiący zaintonował hymn Ś. Ambrożego który odegrała orkiestra pod Dyrekcyą JP. *Stefaniego.* Wieczorem oświecono miasto.

— Już drugie dzieło *Goldsmitha* znalazło u nas tłumacza. Wyszedł świeżo z Drukarni N. Glücksberga « *Wikary Wekfildzki* » przekładu Hippolita *Błotnickiego*; 2 Tomy kosztuią 12 Złp.

— W *Brodach* zdarzył się następuiący przypadek: Zręczny furman iechał d. 19. Października parokonnym powozem ku Leszniowskiéy Bramie; zaledwie przebył ulicę, aliści ieden z koni tak się przestraszył iż z zaprzągu się wyrwał, i w naywiększym pędzie pobiegł na ulicę. Zastąpioną maiąc sobie drogę przez mnóstwo ludzi, zwraca się, wpada w otwieraiące się wtedy właśnie drzwi do izby, obala wszelkie stoły, ławki, stołki i kufry znayduiące się w niéy, a zwierciadła, zegary i inne ozdoby w drobne kawałki gruchoce. Lecz i tu niewidzialna ręka Boskiéy Opatrzności znalazła się, gdy dziecie w kolebce leżące, które rodzice i krewni trwogą przerażeni odbiegli, przy życiu prawie cudem pozostało. To opuszczone niemowle szczęśliwie zasłonione deską która z szafy spadaiąc, bez uszkodzenia kołyskę nakryła, uszło wszelkich razów któremi groziły mu naczynia i inne sprzęty z szafy zrzucone, nareszcie sama szafa obalona przez konia. Rozhukany ten burzyciel znalazł przecie w téy izbie grób swóy śród spustoszenia którego narobił. Przestraszony hałasem w ciasnéy izbie stawał się co raz dzikszym i rzucał się w różne strony, chcąc się z niéy wydobyć; nareszcie uderzył w gruby lichtarz mosiężny tak mocno że mu koniec iego głowę przedziurawił; padł, krew go uszła i położył koniec wściekłości swoiéy i trwodze mieszkańców domu.

— W ciągnieniu 587 Loteryi liczbowéy Król. Polskiego odbytém w dniu wczorayszym, wyciągnięte zostały numera w następuiącym porządku: 47. 25. 78. 60. 67.

PRZYIECHALI. (d. 19. 20. i 21 Listopa:) Tarnowski Jan Kasztelan z Borkowic — Łapińska Barbara Hrabina z Izdebna — Szymańska Aniela Starościna z Jzdebna — Drózyn Grzegórz Kupiec z Rossyi — Gutakowska Maryanna Woiewodzina z Gury — Gielgud Antoni Jenerał z Wilna — Rastawicka Teressa Baronowna z Nowosiolek — Jezierski Karol Hrabia z Solin — Rayss Kupiec z Pinczowa — Sobolewski Jozef Kamerjunkier J. C. M. z Osuchowa — Zielinska Aniela Kasztelanowa z Magnuszewa — Han Jan Magister Filozofii z Berlina — Jezierski Stanisław Hrabia z Mińska — Marczewski Jan Kupiec z Mikołaiewa — Muland Frydrych Kupiec z Torunia — Pryot Herman Hrabia z Francyi.

WYIECHALI (dnia 18. 20. i 21. Listopada.) Saul Dymitry kupiec do Opatowa — Lanckoroński Jakób Hrabia do Siedlec — Klemens Bernard Officer do Wilna — Osoliński Wiktór Hrabia do Drezna — Swiniarski Szczepan Pos ł do Wierzbna — Geo de Rewerno kupiec do Odessy — Ossolińska Zofia Hrabina do Drezna — Anderson szlachcic do Berlina — Romp Jan Kupiec do Odessy — Gorski Franciszek Pułkownik do Pułtuska Lange Antoni Jenerał do Brześcia Litewskiego — Łubińska Józefa Hrabina do Długiéy Kościelney — Markowski Dominik Kupiec do Wrocławka — Zabiellowa Teressa Maiorowa do Chrzanowa — Polewski Tomasz Sędzia do Błonia.

z PETERSBURGA 23 Paździ. (4 Listo.)

Nayiaśnieyszy Pan przybył dnia dzisieyszego do Carskiégo Sioła.

— Xiążę Wołkoński, Jenerał piechoty i Jenerał adjutant J. C. Mości powrócił do téy stolicy.

— Swieżo założony został w mieście Moskwie *Dom pracy* przeznaczony do przyymowania sierot wolnych, będących w nędzy. Dać tym nieszczęśliwym wychowanie proste, zasadzone na naysurowszéy moralności, ustrzedz ich niedoświadczenie przed niebezpiecznym przykładem płochości i próżnowania, wpoić w ich serca młodociane miłość pracy, porządku i skromności, ten to iest cel Instytutu, którego naywyższy zarząd raczyła przyiąć N. Cesarzowa Jmci ELŻBIETA.

Aby dać sposób uczennicom do utrzymania życia przez pracę, będą ich uczyć szczególnie robót ich płci właściwych: wszystkie summy zebrane z sprzedaży ich pracy będą umieszczone w Lombardzie i przeznaczone na ich posag. Będą także wprawiane do wszystkich zatrudnień wewnętrznego gospodarstwa, którego znaiomość iest im niemniéy potrzebna iak i praca ręczna, i każda z nich koleią będzie gospodynią domu. Te prace nieprzeszkodzą im bynaymniéy do brania nauk stósownych do ich stanu; uczyć ich starannie będą Religii i Historyi Swiętéy, ięzyka rossyyskiego i arytmetyki, kalligrafii i rysunków.

Nie przyymą do tego Instytutu żadnéy sieroty maiącéy mniéy iak lat 7 a więcéy iak 10. Mogą w nim pozostać do lat 20, chyba gdyby ich los obdarzył przyzwoitém postanowieniem przed tą epoką czasu. Przy wyyściu tych które nie maią ani krewnych ani opiekunów, dyrekcya domu będzie obowiązaną postarać się dla nich o dobre mieysce. Sieroty przy wyyściu otrzymaią pieniądze zebrane ze sprzedaży ich robot przez cały czas ich pobytu, i procent pobierany dla nich w Lombardzie. Osoby podpisuiące akcyą na 300 rubli rocznie, lub daiące kapitał wynoszący 3,000 rubli, maią prawo wskazać pensyonarkę. Fundusze domu oznaczone są na 24 osób, która to liczba będzie się mogła pomnażać w miarę powiększania się źródeł dochodu Instytutu. (*Cons. Imp.*)

z LWOWA dnia 10. Listopada.

— Gazeta Lwowska, umieściła okólnik rządu kraiowego, w którym Cesarz Jmć Austryacki w zamiarze ulżenia ile możności ciężarom publicznym, posiadłości gruntowe dotykaiącym, raczył nayłaskawiéy postanowić, aby dotychczasowy pobór opłaty na wybudowanie nowych domów cyrkulowych, na utrzymanie tychże i opłacenie naymu obcych budynków dla Urzędów i Kass cyrkularnych, ustał od dnia 1. bieżącego miesiąca.

z WIEDNIA 11 Listopada.

Cesarz Jmc raczył wydadź Patenta na dwa ważne wynalazki; 1.) Józef Knezaurek uzyskał pięcioletni przywiléy na » Wynalazek machiny aeronautycznéy, (co przypomina wynalazek Erba), mocą któréy przez połączenie z balonem, nie biorąc z sobą żadnego ciężaru, można dowolnie wznosić się i opuszczać w powietrzu, wynaleźdź każdy ciąg wiatru i tym sposobem odległe przedsię brać podróże. 2.) Ignacy Blaszke Nauczyciel prywatny w Fulnek w Cyrkule Pretawskim w Morawii otrzymał Patent trzyletni na odkrycie sposobu: „przyrządzania bawełny z roślin kraiowych, która zwyczayną nie tylko w białości lecz i w delikatności przewyższa; samo równie iako też i zmieszana, do wszelkiéy roboty; użytą bydź może niemniey i nawat daie wyrobom białość nadzwyczayną, któréy nawet w długiém leżeniu nie tracą; pomieszana zaś nadaie wszelkiéy tkaninie większą trwałość; w porównaniu z właściwą bawełną, daleko iest tańsza.

— Xiąże Beja (Infant Don Miguel) przybył tu dnia wczorayszego po południu.

— Dowiaduiemy się że Hrabia *Apponyi* będzie w charakterze posła z Rzymu do Londynu przeniesiony, a za to Hrabia *Zichy* na nowy rok z Berlina do Rzymu poiedzie; dokąd także powróci z strony Portugalii Hrabia *Funchal* poprzedni poseł króleski.

— Od dwóch iuż lat Kommissarze z Hawanny objeżdżaią rozmaite kraie Europy, chcąc zebrać członków do maiącéy się w ich kraiu utworzyć « Opery Włoskiéy. « Są teraz w Wiedniu, i podaią korzystne bardzo warunki (n. p. czteroletni Kontrakt, i 80 tysięcy franków roczney pensyi); lecz dotąd żadnego bohatyra muzykalnego ani bohaterki pozyskać nie mogą.

HANNOWER 12. Listopada.

— W ciągu zimowego półrocza 18 2/3 ma bydź wprowadzone do tuteyszéy stolicy, oświecenie ulic gazem. Słychać że i w Berlinie na przyszłość ulice gazem oświecane bydź maią. Podróż Jen. Congreve w tym szczególniéy celu miała bydź odbytą.

z BRUXELLI 9 Listopada.

— Niderlandzki parny statek zmuszony był do powrotu w bliskości piaszczystych haków przy St. Goar; płynie właśnie do Atwerpii. Bieg iego Renem pod wodę równał się szybkości strzały.

— Od uwięzionego za lichwę obywatela Bruxelskiego żądaią, iak słychać, przeszło milion Zł. hol. rękoymi za tymczasowe uwolnienie iego. Że zaś podług praw naszych rękoymia takowa połowie wypożyczonego kapitału, a troistéy wartości poniesionéy straty równać się ma, wykazuie się ztąd, iak wielkie musiały bydź czynności rzeczonego lichwiarza.

— Dnia 7 Listopada Lord Granville na uroczystéy audyencyi złożył J. K. M. listy odwołuiące Go iako posła Króla Jmci Angielskiego.

— Dnia 6 b. m. wniesiono do drugiéy izby proiekt rządowy tyczący się handlu murzynami.

— Miasto Doornick nałożyło podatek, po dwa złote od każdego psa starszego nad dwa miesiące.

— Nasz ziomek, sławny fizyk *Robertson*, którego niedawno ieden z dzienników Paryskich za umarłego w przeszłym roku ogłosił, znayduie się teraz w Oyczystém mieście Lüttich.

z KOPENHAGI 9 Listopada.

Porucznik Rafn znany iuż chlubnie przez wydanie powieści starożytnych ludów północy, teraz łącznie z trzema Islandczykami ułożył plan, ważnieysze powieści Islandzkie, w ięzyku ich rodowitym, z tłumaczeniem obok łacińskiém i duńskiem wydadź; iuż druk się rozpoczął.

— Królesko Szlezwicko - Holsztyński i Lawenburski rząd postanowieniem swoiém z dnia 12. Października zalecił, iż na przyszłość żaden cech w miastach Altonie, Friedrichstadt, Glückstadt, i Rendsburg, również iak i w miasteczku Elmshorn, nie może dzieciom starozakonnych przyięcia za uczniów do rzemiosła odmawiać, z powodu ich wyznania.

— W moc postanowienia Króleskiego z dnia 8. z. m. obadwa Seminarya w Braherolleborg w Fionii i w Borris, w Amcie Ripen, niebawnie zamknięte bydź maią, lecz inne pięć pozostaną. We względzie nauk w rzeczonych Seminaryach zaszły także pewne odmiany; Jeografia astronomiczna, Jeometrya, Historya powszechna, nowsza historya Kościelna, Antropologia we względzie pedagogicznym, Ekonomia, nie maią bydź na dal odosobionemi przedmiotami nauki, ale za to każdy obowiązany okazać dowody biegłości teoretycznéy i praktycznéy w zastosowaniu sposobu wzaiemnego uczenia.

z LONDYNU 7 Listopada.

— Kapitan Franklin uda się, iak mówią, w pierwszym tygodniu miesiąca Lutego, na nową wyprawę. Wylądowie nayprzód w Nowym Jorku; wsiądzie potém ze swoiemi towarzyszami na łodzie, i uda się na północ, dla dostania się na mieysce z którego dalsze badania swoie brzegów Ameryki rozpocznie.

— Pewien dziennik doniósł o przybyciu do Liwerpool Obywatela mexykańskiego, i twierdzi że tenże ma dane sobie zlecenie polityczne; możemy zapewnić że tą osobą iest ieden z Dyrektorów Kompanii Kopalni złotych i srebrnych Real del Monte, należącéy do Hrabiego *Regla*, przybywa on zdać sprawę Komitetowi Londyńskiemu z rozpoczęcia prac w Mexyku.

— Major Henry, który z częścią swoiéy kompanii przez trzy lata bawił w stronach zachodnich Ameryki południo: powrócił teraz do S. Louis z Rocky - Mountains maiąc znaczną ilość kosztownych futer.

— W roku przeszłym Admiralicya przeznaczyła była nagrody 300 fun. szt. za zrobienie naylepszego chronometru. Trzydziestu siedmiu naylepszych zegarmistrzów ubiegało się o nię; posłali swoie chronometryczne zegary do Greenwich, gdzie w Króleskiém Obserwatoryum iak nayściśleysza z nich próbę czyniono. Chronometer roboty Pana *Murray* otrzymał przeznaczoną nagrodę, iako w ciągu roku iednego, biorąc przecięcie codzienne, tylko o 1 1/100 sekundy zboczył. (*Dost. Aust.*)

— Dnia 14 p. m. odbyła się w Kirkmuirhill (w Szkocyi) osobliwsza licytacya. Ostatni potomek familii pewnéy od 300 lat w Draffan mieszkaiącéy umarł; z téy okoliczności sprzedawano bardzo wiele rzeczy które w sukcessyi od oyca do syna przechodząc, należą do zabytków dawnych mód przodków naszych. Wielu bardzo zgromadziło się miłośników takowych starożytności, niektóre więc do wysokiéy bardzo doszły ceny. Pomiędzy innemi sprzedano zegarek przed 160 laty zrobiony, który ciągle regularnie godziny i dnie miesiąca wskazywał; trzy szafy do sukien przed 170 laty robione; 40 kamizelek z owych czasów; osobliwie zaś dopytywano się o ośm Bibliy i butelkę starego rumu z Jamaiki. Sześćdziesiąt dwie czapek z r. 1620 i wiele starodawnych fraków, iawnym dowodem były, że nic nowego pod słońcem nie ma; że wiele rzeczy, od nas za nowe utrzymywanych, znano iuż od niepamiętnych czasów.

— Według podanego do Gazet w Filadelfij artykułu przez Pana Grenville deputowanego Haitiyskiego, ludność Haiti stósownie do nayświeższego spisu wynosi 935,335 dusz, między którémi 113,328 gwardystów narodowych, a 45,520 woyska regularnego.

— W Mexyku układaią proiekta do zakładania nowych dróg i kanałów, z których ieden ma łączyć obadwa Oceany. Inny proiekt olbrzymiéy wielkości zdaie się siły ludzkie przewyższać; iest to osuszenie ieziór miasto Mexyk otaczaiących.

— Dziennik *Times* donosi, że General La Fayette odwiedził Józefa Bonapartego w iego maiętności *Trenton* i że tam bawił się przez dwie godzin. To spotkanie, przydaie Dziennik Angielski, było bardzo tkliwe, uściskali się serdecznie. — Ciekawa to rzecz była widzieć dwóch ludzi z których ieden chciał zniszczyć wolność Hiszpanów, drugi ustalić wolność Amerykanów, ściskaiących się iako przyiaciół, winszuiących sobie wzaiemnie przeszłych czynów swoich.

— Katolicy w Hrabstwie *Tuam*, w Irlandyi, oskarżaią Arcybiskupa Protestanckiego w tém mieście, że przeciw nim wezwał siłę woyskową, aby rozproszyła zgromadzenie, w którém naradzali się o sposobach pozyskania prawnego zniesienia niewoli, która ich uciska. — Szanownym Starcom zagrożono, że im wnętrzności bagnetami wypruią, ponieważ przy nich znaleziono książki do modlenia się w ięzyku łacińskim.

— Pomiędzy nowemi proiektami donoszą nam o utworzeniu w Edymburgu nowego towarzystwa topienia żelaza, z pierwiastkowym funduszem na zakład 100,000 funt. szterlingów.

— W piśmie które niedawno Pułkownik Stanhope o stanie Grecyi drukiem ogłosił, iest ciekawy nader opis sprzeczki w iaką się Pułkownik wdał z Lordem Byronem krótko przed iego śmiercią, przez którą ten pełen geniuszu mąż, przekonany, z wzgardą zupełną odrzucił nauki Benthama i wszystkich zagorzałych liberalistów, których iesze w czasie swego pobytu we Włoszech godnymi swego obcowania bydź sądził, iak

n. p. *Leigh*, *Hunta* i t. p., również iak i starego *Cartwright* i podobnych iemu Fantastyków.

— Dnia 4 b. m. zebrał się Parlament *pro forma*, aby do dnia 6 Stycznia r. p. przez króleskich Komissarzy, Lorda Kanclerza i Lordów St. Helens, Bexley i Gifford był odroczony. Mniemaią że w tenczas istotne zebranie się obu izb odłożone będzie aż do pierwszych dni Lutego. (*G. R. P.*)

— Okręt Kolumbus pociągnięto aż do Blackwall, liczba ciekawych widzów iest nadzwyczayna. Chcą spróbować i pociągnąć go do Wapping.

z LIZBONY 29 Września.

Skoro tylko dowiedziano się w Lizbonie o zgonie Króla Jmci chrześciańskiego, Król Jmć i Markiz Palmella napisali do posła francuzkiego wyrażaiąc mu ile J. K. Mość czuie zdarzenie, które pogrążyło w żałobie Francyą i Europę. Monarcha którego iest iedynym zamiarem szczęście swoiego ludu, musi bydź koniecznie zasmucony stratą Króla, który w śród łez i błogosławieństw swoich poddanych wstąpił do Grobu. Możemy zapewnić że Ludwik XVIII, w ostatnich chwilach życia swoiego, zwrócił myśl swoię ku Lizbonie, wyrażaiąc w nayszczerszéy przychylności swóy szacunek dla naszego Monarchy i życzenia za iego pomyślność. (*Dr. bl.*)

z MADRYTU 29 Października.

— *Arystarch* uczy nas pod artykułem z Madrytu, że ieżeli Hiszpania dotychczas nie iest spokoyna, to iedynie ztąd pochodzi iż na czele Rządu nie są prawi roialiści lub naczelnicy stronnictw roialistowskich, gdyż za takich uważać nie można PP. Calomarde, Rufino Gonzalez, Almerich, i t. p. Lecz tylko tacy ludzie iak Wiktor Saez, Xiąże Infantado, Vargas Laguna, Xiąż San Carlos, Vallejo, Mataflorida, Arcybiskup Creus z Tarragony, Royas, Garcia de la Torre, Carvajal, Apodaca i wielu im podobnych, mogą Króla i kray uszczęśliwić. (*Et.*)

— Mówią, iż Jen. Digeon w Listopadzie wraca do Paryża i dowództwo w Hiszpanii składa.

— P. *Elizalde* niezostał w Barcellonie na wolność wypuszczony, iednak na prożbę iego podaną do Króla Jmci rozpoczęto rozpoznanie iego processu. (*L. d. B.*)

— *Dziennik Rozpraw* donosi z prywatnych listów z Madrytu z 26. Października co następuie: Niewiadomo ieszcze czyli Hrabia *de la Puebla* przyięty będzie iako Poseł hiszpański na dworze Tuilleryyskim; zawsze iednak widać iż nie iest przeznaczony aby tamże zaymował mieysce nadzwyczaynego posła, albowiem to zlecenie ofiarowane było Xięciu Infantado, który za nie podziękował.

— Minister *Zea* pragnie pomimo wzrastaiących ogromnych trudności utrzymać swóy system i wydał rozkaz do pewnéy liczby urzędników z wydziału spraw zagranicznych, którzy tu są bezczynnemi aby się codziennie w swych Biórach znaydowali i odrabiali zaległe roboty, co też i uskuteczniłi.

— Rada Kastylska zamyśla przedstawić Królowi Jmci zdanie swoie w względzie Afrancesados; to iest że powinni bydź przywróceni do swych praw politycznych i obywatelskich, iednakowoż do urzędów municypalnych przypuszczeni bydź nie mogą.

— Wiadomość o maiącém w krótce nastąpić odeyściu części woyska francuzkiego iest przedmiotem powszechnéy rozmowy. Niewątpią że to nastąpi.

— Podług prywatnych listów z Madrytu z dnia 29. Października, będą po ustąpieniu woyska w dniu 1. Stycznia p. r. obsadzone tylko załogą francuzką Kadyx, San Sebastyan, Barcelona, Pampelona i Figueras; pozostanie w ogóle 22,000 ludzi. Załoga w mieyscu nayprzód wymienioném będzie wzmocnioną do 10,000 ludzi i ma zostawać pod bezpośredniemi rozkazami Ministra woyny, załogi zaś San Sebastyan i Pampelona pod dowódzcami 10téy woyskowéy dywizyi.

— Zawsze ieszcze mówią że P. Valladolid będzie Ministrem skarbu w mieysce P. Ballasteros.

— Gazeta Madrycka zawiera obszerne wiadomości o zniesieniu rządu konstytucyynego w Peru.

— Na zbicie wiadomości znayduiącéy się w pismach angielskich, że Exminister *Cruz* skazany został na śmierć, przytacza *Memorial Bordelais* list z Madrytu z daty 18. Października, w którym donoszą, że tenże w ciągu dwutygodniowego aresztu niebył ani raz ieden słuchany, i że z tego powodu opinia publiczna o nim bardzo się zmieniła. Zaczynaią wierzyć, iż niemożna iego obwinić o coś ważnego, lecz że iest ofiarą intrygi. Podane przez iego nieprzyiacioł skargi przeciwko niemu są tak źle wymyślone, że sami ich sprawcy nieśmieli ich dłużéy popierać. (*G. R. P.*)

— Arystarch donosi o stanowczém mianowaniu Hr. *la Puebla* Posłem Króleskim przy dworze Francuzkim, i że tenże gotów iest do odjazdu, skoro mu tylko wielki Podskarbi potrzebny do tego fundusz zaliczy. Sekretarzami Poselstwa mianuią PP. Corpas, Burgos i Cordova. Dway pierwsi przyiaciołmi są P. Ugarte.

z PARYŻA 9 Listopada.

— Nie ma ani iednéy chwili w życiu naszego monarchy którąby nie nosiła na sobie cechy tkliwéy dobroci i troskliwości o los nieszczęśliwych. Zaraz za powrotem swoim do ziemi oyczystéy *Monsieur* dziś Król, zwiedził był główny szpital i zostawił pamiątkę któréy nie zatarła dzisieysza iego bytność.

N. Pan przybył dnia 6 o wpół do pierwszéy w towarzystwie Delfina, Ministra spraw wewnętrznych, Ministra domu swego, wielu urzędników korony i Pani Henin przełożonéy Dam szpitalnych.

Rada ogólna szpitalów przyięła Monarchę a prefekt departamentu Sekwany w przemowie mianéy do Króla wynurzył uczucia wdzięczności chorych i całego narodu za dostoyną N. Pana troskliwość. «Nigdy, są iego słowa, maiestat Królów nie wydaie się większym iak w tenczas gdy do schronienia nędzy pociechę przynosi.«

Król odpowiedział obracaiąc mowę swoię do rady ogólniéy: że przychodząc do tego schronienia boleści dopełnia obowiązków człowieka i Króla, i że wszystko iak naydokładniéy obeyrzy.

Dotrzymał przyrzeczenia swego; Jego zwiedzenie trwało przeszło trzy godziny i oświadczył zadowolenie swoie za gorliwość dozoru i porządek panuiący w całym tym instytucie.— Wydawał się iak oyciec pomiędzy dziećmi swoiemi, otaczała go tylko miłość i uszanowanie tych, którzy tak byli szczęśliwi, że się iego obecnością cieszyć mogli.

Przechodził po wszystkich salach w towarzystwie Pana *Dupuytren* sławnego operatora. Król zbliżał się prawie do każdego łożka.— Rozmawiał dosyć długo z woyskowym, który był w ostatniéy wyprawie do Hiszpanii; rozmowa ta mocno Króla wzruszyła; łzy padały z ócz iego.

Król spotykaiąc po salach kilka dam wspaniałomyślnych (n. p. Xżnę *Duras*, Margrabinę *Pastoret*, Hrabinę *Villèle*) które zazwyczay chorych zwiedzaią niosąc im pomoc i pociechę, dziękował każdéy z osobna iak nayuprzeymiéy, i nagadał im bardzo wiele przyiemnych i pochlebnych rzeczy.

Gdy na końcu sali S. Bernarda Król spostrzegł wspaniały widok iaki przedstawia Sekwana i budowle wzniesione po iéy obudwu brzegach, i gdy w głębi tego obrazu odkrył pałac Tuilleriów, rzekł do stoiących: *To dobrze, iż z pałacu Królów na dom biednych spoglądać można.*

Z sal, udał się Król do amfiteatru kliniki, którego ławki zaięte były przez kobiety i uczniów. Jeden z Uczniów, JPan *de Lacroix*, zbliżył się z uszanowaniem do Króla i wyrzekł te słowa: «N. Panie, dozwól aby naystarszy z Uczniów, swoim i towarzyszów imieniem wyraził Ci iak wysoko sobie cenią szczęście, żeś raczył zwiedzić ten szpital, i że szczerą chęć maią podwoić gorliwość i usiłowanie swoie w ulżeniu chorym.»

«To naylepszy sposób, oppowiedział Król z uśmiechem dobroci, do zasłużenia sobie na moią wdzięczność. Nieustawaycie w chęciach waszych Mościpanowie: macie tu (wskazuiąc na Dupuytrena) wybornego przewodnika.«

Potem zwiedził Król gabinet narzędzi chirurgicznych, aptekę, a nawet i kuchnią gdzie wino, zupę i potrawy chorych kosztował.

Wychodząc, te słowa rzekł do członków Rady: «Zadowolniony iestem MPanowie. Nie ustawaycie w dobrze czynieniu, przez to naypewniéy pozyskacie względy moie. Oznaymiam radzie że założyłem trzy łóżka w szpitalu *Nieuleczonych* i że ie we wszystko opatrzyłem, przeznaczone są dla trzech wdów po woyskowych inwalidach.»

— Dnia 29 z. m. umarł w Passy Jenerał Porucznik Hr. Sanson (ur. w Paryżu 7 Grudnia 1756). Należał on do większéy części wypraw, między r. 1793 a 1813 odbytych; nadto winniśmy iemu wiele prac w wydziale woyskowo-topograficznym, a między innemi kartę woienną Niemiec w 135 arkuszach odrysowaną.

— Dowiaduiemy się o następuiącym czynie wdowy Pana *Bowdich* angielskiego wędrownika w Afryce: Była ieszcze cała pogrążona w boleści nad stratą poniesioną, gdy się dowiedziała, że P. *Beaufort*, wędrownik francuzki, bawił w Gambia, i pragnął pomnożyć swoie fizyczne i astronomiczne narzędzia potrzebne mu do podróży w głąb kraiu; zaraz posłała mu bezpłatnie wszystkie które iéy mąż pozo-

sławił, angielski zaś Gubernator przydał ieszcze nieco lekarstw. (*Et.*)

— Monitor umieścił List Pasterski Arcybiskupa Paryskiego, zalecaiący publiczne modły na przebłaganie Boga za popełnioną kradzież w nocy z d. 31 Października w Parafialnym kościele w Surême przy czém nayświętsze hostye zabrano.

— W nocy z dnia 4 b. m. w Pałacu Xięcia Bourbon człowiek iakiś chciał mówić z P. *Glatigni* Jeneralnym Intendentem Xięcia *Bourbon*; służący Intendenta wzbraniał mu weyścia o tak spoźnionéy godzinie, o co rozgniewany przychodzień kilkokrotnie skaleczył go brzytwą, i na wszczętą wrzawę umknął. Służący sądzi iż to był *Fort* rachmisttz wydatków Xiążęcych. Zdaie się że uszedł, pałac atoli strażami obsaczony został, gdy Xiąże zaraz nazaiutrz rano J. K. M. przez swego adjutanta zdadź rapport o tém zdarzeniu zalecił.

— Dway Bracia zmarłego Professora *Thouin* umieszczeni są w króleskim ogrodzie roślin, ieden iako ogrodnik wyższy, drugi iako ajent.

— Dziennik Gwiazda w obronie Greków, uciera się z Gazetą Francuzką niezmiernie zapaloną Turków przyiaciółką.

— Przybyły do Marsylii okręt z wysp Kanaryyskich po piętnastodniowéy żegludze, przywiózł listy zawieraiące szczegóły o wybuchnięciu Wulkanu na wyspie Lancerotte; ieden z listów rzeczonych przez Officera Artyllery pisany dnia 27 Września wyraża co następuie:

» Dnia 29 Sierpnia rano dało się czuć w porcie Rescif i okolicach nagłe wstrząśnienie ziemi, które w nocy okropniéyszym ieszcze sposobem ponowiło się. Dnia 30 mocnieysze od poprzedzaiących nastąpiły wstrząśnienia z łoskotem podziemnym. Noc z dnia 30 większą ieszcze przerażała trwogą; przedłużony grzmot podziemny strachem napełnił mieszkańców stolicy wyspy i wsi okolicznych, tak dalece iż wszyscy domy swe popuszczali. «

» Dnia 31 o godzinie 7 rano nastąpiło gwałtownieysze daleko wstrząśnienie ziemi, i mocnieyszy grzmot podziemny, po czém o pół mili od portu Rescif a o ćwierć mili od góry zwanéy *Famia* wybuchnął Wulkan. Z otworu iego przeraźaiący wznosił się płomień, który całą oświecił wyspę, wyrzucaiąc przepalone do czerwoności kamienie, w tak wielkiéy massie, iż wciągu 24ch godzin skupieniem swoim znaczną dosyć utworzyły górę. Wyziew trwał do godziny 10téy dnia 1go Września, i odtąd zdał się bydź zamkniętym; przez pozostałe atoli rozpadliny kłęby dymu wybuchaiące wszystkie okryły okolice. Dnia 2 rano trzy odłączne utworzyły się dymu kolumny, każda odmiennego koloru, iedna zupełnie biała, druga czarna, trzecia nieco odległeysza czerwonawa się zdawała. Dotąd pali się ieszcze Wulkan w rozległości ćwierć mili wszerz; góra świeżo przezeń utworzona zdaie się bydź że wszech stron niedostępną, nigdzie naymnieyszego śladu lawy nie pokazuiąc. Dnia 3 Września wszystko było w tymże samym stanie, wiele studzien i zdroiów zupełnie wyschło.»

W dalszym ciągu swéy korrespondencyi donosi pomieniony Officer że od dnia 4 Września bezustannie wybuchał dym w nieprzerwanéy kolumnie, że d. 22 Września o 7 godzinie rano znowu nastąpił wyziew iego, i w tedy wyrzucił tak wielką massę wody, iż stąd pozostał wielki potok, który opadał dnia 23 a do dnia 26 tak się zniszczył iż małeńki tylko tworzył strumyk.

Wczasie odbicia okrętu przez który odebraliśmy powyższe doniesienie, wulkan nie wyrzucał płomieni, lecz ciągle się palił. Grzmot podziemny z trzęsieniem ziemi złączony ciągle słyszeć się daie. (*Gaz. de Fr.*)

z RZYMU 26 Października.

— Hrabina *Nesselrode*, małżonka cesarsko-rossyyskiego ministra spraw zagranicznych przybyła dnia 17 Października do Rzymu.

— Pięciotysięczny korpus Austryacki przechodził przez Rzym dnia 16 Października powracaiąc z Neapolu. (*G. R. P.*)

— W następuiący Karnawał odbędzie się obrząd zaślubienia Xięcia Filipa *Camerata* z Ankony, z Elizą Napoleoną *Baciochi*.

— Dnia 24. w nocy umarł tu tknięty apoplexyą w 61 r. życia nadzwyczayny Poseł hiszpański D. Antonio *Vargas y Laguna*.

WYSPY ARCHIPELAGU

Etoile umieściła następuiące wiadomości, po części dawnieysze, lecz obiaśniaiące kilka szczegółów:

Syra 15. Września.

Mówią że nowa potyczka zayśdź miała między eskadrą Turecką a Grekami, przed Stancho w dniach 10 i 11 i zapewniaią, że naywiększa fregata Mehemeta-Ali dowodzona przez Jzmaela-Gibraltar została spaloną, że ten dowódzca iako też Seraskier woysk liniowych wzięci są w niewolę, że Bey wyspy Cos zabity a statki przewozowe są rozproszone i w naygorszym stanie. Strata Greków iak mówią, iest nie wielka; ich flotylla udała się do Samos, gdzie czeka na Turków których woyska lądowe nie chcą iuż wsiąśdź na okręty.

Mówią że cała dywizya Austryacka stoi przed Napoli di Romania i domaga się od Rządu powrócenia okrętu z bogatym ładunkiem który płyuął z Alexandryi do Konstantynopola. Ten ładunek iak mówią, należy do Wice-Króla Egiptu. Grecy zamyślaią uczynić wyprawę do Negropontu i Kandyi.

16go. Pietro-Bey miał niezwłocznie udadź się do Rządu dla pozyskania przebaczenia, towarzyszyć mu będzie tylko trzydziestu ludzi. Kolokotroniemu nakazano mieszkać w prowincyi Carysthene.

17go. Statki Greckie cofnęły się do rozmaitych portów dla naprawienia uszkodzeń poniesionych w rozmaitych walkach z Turkami. Nie wiadomo wiele maią zabitych ani iakie straty ponieśli, gdyż starannie ukrywaią te szczegóły. Lecz to pewna że liczba ich statków palnych znacznie się zmnieyszyła i że stracili ich dziewiętnaście tak pod Samos iak pod Cos; zazdrość rozdzieliła Hydryotów i Ipsaryotów.

18go. Mówią że Sir Adams Rządzca wysp Jońskich, i Dowódzca wyspy Zante, z trzema fregatami znayduią się w porcie Napoli di Romania. Utrzymuią że te dwie osoby umawiaią się z rządem Greckim o przedsiewzięcie środków dla odebrania wyspy Kandyi która służyć ma za hypotekę pożyczki. Tak nazwani politycy mniemaią że Anglia zamyśla o Egipcie ze względu na swóy handel Indyyski.

19go. Okręt płynący koło Samos słyszał z téy strony mocne strzelanie.

1. Września. Mówią, że ekwipaże dwóch statków Greckich krążących pod Chio wysiadły na wyspę i zaczęły rabować wioski greckie; że Basza uwiadomiony o przybyciu nieprzyiaciela wysłał przeciw niemu galerę z 60 Turkami, lecz schwytali ią Grecy z całym ekwipażem.

5go. Za rozkazem Gubernatora wyspy, mieszkańcy wyznania Katolickiego zebrali się aby mianować prymasa który się złączy z Grekami.

Mówią że Omer-Vrione idzie przeciw Missolongii na czele 7,000 ludzi; że Omer Basza odniosł zwycięztwo nad Grekami w Atenach.

6go. Omer Basza schronił się do zamku w Negroponte z powodu buntu części swego woyska, które wymordowało Greków zostaiących w posłuszeństwie na wyspie.

10go. Mówią że Grecy przenieśli do Samos 110 poległych dla oddania im czci pogrzebnéy i 70 rannych w ostatniéy rozprawie z Turkami pod Samos.

12go. Statki Greckie wiele ucierpiały pod Stancho, w Samos ie naprawiaią.

16go. Rząd Grecki wysłał do Naxii 300 żołnierzy dla ochrony wysp sąsiedzkich. — Mowią że Grecy surowo postępuią sobie z wyspami które się były poddały Turkom.

Stancho 6. Września. Oddział flotylli Greckiéy pokazał się dnia dzisieyszego chcąc coś przedsiewziąść przeciw flocie Tureckiéy w Halikarnassie i otoczył fregatę która nazbyt wysunęła się naprzód. Fregata owa przymusiła do cofnięcia się 17 okrętów Greckich i powróciła do swoiéy linii. Grecy poprzestali na puszczeniu kilku statków palnych z których ieden spalił się nadaremnie a inne zatopiono.

Milo 8 Września. Dwie goeletty Greckie wypoczęły w Siphanti; zdobyły były dwa kupieckie Europeyskie okręty w służbie Wice-Króla Egiptu; ieden zdobyty przy Stancho, drugi przy Nissuro.

Smyrna 26 Września. Zbiegowie z obozu pod Skala-Nouva popełnili nadużycia w Smirnie. Domagali się pieniędzy od Chrześcian dla wynagrodzenia ich za koszta woienne. Lecz w krótce poskromiono ich gwałty. Basza sam obieżdżał miasto i spokoyność więcéy nie była przerwana.

Wiadomości z wysp potwierdzaią że Turcy stracili dwa statki woienne a Grecy siedm albo ośm statków palnych. Sławny *Canaris* naprożno doprasza się o nowe statki; odmawiaią mu ich więcéy przez zazdrość niż przez niemożność.

Syn Generała Bertona, który także przybył do Morei, bardzo prędko zniechęcił sobie służbę grecką; przybył do Smyrny skąd powróci do Francyi.

2go. Października.— Listy z Syra donoszą że pomiędzy Mikoną i Naxyą widziano 80 statków Tureckich które, iak mniemano, ścigały Greków. W Morei wszystko iest spokoynie; Kolokotroni wrócił do łaski i dowodzić będzie korpusem 10,000 przeznaczonym do uderzenia na Patras. Muzułmanie którzy blokowali Ateny cofnęli się do Negropontu, nie wiadomo dla czego. Derwisz Basza iest w Zeituu na czele 20,000 ludzi. Nic nie przedsięweźmie zanim eskadra Egipska nie przybędzie do Morei co się bardzo opóźnia, gdyż iéy przewozowe statki znayduią się w Boudrun i mniemaią że Ibraim Basza złączy się z Kapitanem Baszą dla podbicia Samos. Sądzą że te dwie flotty przez zimę pozostaną na morzu. Hydryoci śmiało czekaią na muzułmanów, dobrze są obwarowani i maią 10,000 woyska pod bronią.

D O D A T E K

Do Numeru 94. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 32 Listopada 1824.

z WYSPY S. MAURYCEGO 26 Czerwca.

Kapitan *Owen*, Dowódzca eskadry do zaięcia wybrzeżów przy kanale Mozambickim przeznaczonéy, przybył tu z Naczelnikiem z Mombasa (1), wyspy wybrzeża Afrykańskiego pod 3 i 4 stop. szer. pół. leżącéy. Wspomniony naczelnik wysłany iest dla poddania téy wyspy wraz z wyspą Pemba pod rząd Anglii. Kapitan zostawił małą osadę w Mombasa, czekaiąc rozkazów z Anglii. Położenie wysp tych nader iest korzystne, tak dla zatamowania handlu niewolnikami na wschodnich Afryki brzegach, iakoteż dla rozszerzenia związków handlowych W. Brytanii; ztémwszystkiém byłoby to przeciw wszelkim zasadom polityki i słuszności przywłaszczać sobie tę wyspę bez zezwolenia Jmama Muskaty (w Arabii nad Odnogą Perską), do którego ona należy. Xiąże ten był naypierwszym z pomiędzy władzców tamteyszych, który ieszcze przed czterema laty za wielkorządztwa Roberta Farqhar zawarł znami traktat względem zniesienia handlu niewolnikami. Uczynił to zaś w nayszlachetnieyszym sposobie bez żadnych osobistych widoków, idąc tylko za popędem wewnętrznego przekonania o prawach ludzkości; poświęcił wielkie korzyści, iakie on i przodkowie iego z tego rodzaiu handlu mieli. Warunków przymierza tego iak nayrzetelniéy dopełnia, pozwalaiąc na zabor własnych okrętów, skoroby w tym zakazaném zatrudnieniu schwytane zostały. Postępowanie to ważném bydź powinno dla przykładu innych władzcom tamteyszych, i bronić Xięcia od uszczerbku innego rodzaiu.

WIADOMOSCI LITERACKIE

Conversations de Lord Byron i t. d. Rozmowy Lorda *Byrona*, zebrane przez Th. *Medwin*, w Paryżu 1824. Tom ieden w 8ce.

(Wyiątek z Dziennika *Etoile.*)

Śmierć Lorda Byrona uświetniła życie iego, a błędów iego ieżeli niepamięcią pokryć nie zdołała, przynaymniéy ie wymówiła po części.

Przez rostropne więc uszanowanie dla iego imienia i chwały, nakłoniono iego krewnych i przyiaciół do zniszczenia pozostałych po nim pamiętników. Wielbiciele poety, zamiast narzekać, cieszyć się z tego powinni.

Jeżliby ta prawda potrzebowała dowodów, znaleźć ie można w ogłoszonych przez Kapitana Medwin *Rozmowach Lorda Byrona*. Już od dawna Dzienniki angielskie umieszczały wyiątki z tego dzieła; ich staranność w zbieraniu tych ułomków i nayżywsza ciekawość z którą ie rodacy ich przyymowali, iest dowodem ich prawdziwości. Ponieważ na to zdanie i francuzcy pisarze zgodzić się muszą, żałować należy, przez wzgląd na pamiątkę Lorda Byrona, że te pamiętniki wyszły na widok publiczny, gdyż z nich charakter iego wykazuie się tak niekorzystnie, iż to musi koniecznie osłabić sławę iego imienia i ostatnich iego czynów. Cóż bowiem w rzeczy samey, w iego życiu i charakterze postrzegamy? bezbożność, brak wszelkiego uczucia moralnego, nie poięty cynizm w zdaniach i wyobrażeniach, pogardę wszystkiego co zawsze było dla ludzi celem uszanowania i uwielbienia; wydaie on się dziwacznym, dumnym, takim nareszcie, że pomimo iego geniuszu nikt nie mógł mieć chęci ani nadziei znaleźć w nim towarzysza lub przyiaciela.

Kapitan Medwin tak maluie postać Lorda Byrona

„Z żadnéy ryciny nie powziąłem o nim wyobrażenia. Uyrzałem człowieka wysokiego około pięciu stóp i sześciu lub ośmiu calów miary angielskiéy; zdawało się że miał lat blisko czterdzieści. Twarz iego była piękna, a część iéy niższa miała symetryczny układ, gdyż usta i podbrodek tworzyły to zagięcie które iest cechą piękności greckiéy. Miał czoło wyniosłe, skronie szerokie, iego płeć była bardzo blada; włosy cienkie i rzadkie iuż siwieć zaczynały i wdzięcznie w naturalnych puklach pływały po głowie iego.“

„Włosy z tyłu głowy dłużéy nosił niż zwyczaynie; zapuszczał także wąsy, lecz te nie przypadły mu do twarzy, ponieważ nie były dosyć czarne. Jeżliby kto chciał krytykować rysy iego, zarzuciłby że oczy iego za nadto były zbliżone do nosa, że iedno zdawało się bydź większe od drugiego; były szaro brunatne lecz odznaczające się i żywe, a skoro się zapalał iaśniały ogniem który zdawał się przenikać myśli drugich, wydaiąc iego własne natchnienia. Zęby miał małe, regularne i białe; późniéy przekonałem się że ie z wielką starannością utrzymywał. Nadto używał tytuniu gdy na otwarte powietrze wychodził; powiedział mi że miał zwyczay zgrzytać zębami we śnie, i że aby temu zapobieżyć musiał kłaść w usta serwetę.“

„Cała iego postawa była męzka, fizyonomia piękna i wielkie wyrażenie maiąca iednała dla niego przychylność.“

Zwyczayne iego towarzystwo nawet w podróży było następuiące: — « Siedmiu służących, pięć powozów, dziewięć koni, małpa, brytan, kondel, dwa koty, 4 pawie i kilka kur składały iego orszak żyiący; do tego przydać ieszcze potrzeba znaczną ilość sprzętów i książki, które liczną składały bibliotekę dzieł nowszych, kupował bowiem wszystkie lepsze w miarę iak z druku wychodziły » .

Wydawca w tych słowach wystawia pierwsze wrażenia młodości Lorda Byrona. «Niewiem od kogo odziedziczyłem (mówił do nas) chęć pisania wierszy. Naypodobnieysza do prawdy, że dzikie obrazy Morwenu i Loch-na-Gerru i nadbrzeża rzeki Dee, były oycami moiéy weny i twórcami mego *guzika* poetycznego. Jeżeli tak było, ieszcze się ona we mnie nie rozwinęła, a przynaymniéy nic godnego uwagi nie napisałem, dopókim się nie zakochał. Miłość Dantego dla Beatryxy zaczęła się w dwunastym roku: tyleż prawie lat miałem gdym się rozkochał aż do szaleństwa. Lecz mieszam zdarzenia: w dwunastym roku wysłany byłem do Harrow i przepędziłem czas wakacyy w Newstead. Tam to po raz pierwszy uyrzałem *Maryą C.*, była kilka laty starsza odemnie, lecz w tym wieku dzieci lubią kochankę starszą od siebie, tak iak w późnieyszéy epoce życia kochaią młodsze. Nasze włości graniczyły z sobą, lecz z powodu pewnych nieporozumień, Familie nasze prócz nayściśleyszéy grzeczności w żadnych nie zostawały związkach. Tego roku przepędziłem lato w śród gór Malwernu. Były to dla mnie dni romansu. Marya była ideałem piękności iaki sobie młoda wyobraźnia wystawić mogła. Wszystkie moie zmyślenia o boskiéy naturze kobiet wyczerpałem z doskonałości, którą sobie móy umysł w niéy utworzył. Używam tego słowa *utworzył*, gdyż tak iak inne osoby iéy płci, wcale w oczach moich doskonałą nie była. «

Może kto ciekawy będzie poznać iego zdanie o kobietach. Wątpię aby to zdanie ziednało mu przychylność tych, które ten wyiątek czytać będą:

„Kobiety były dla mnie tém, czem były zawsze, to iest trucizną. Jak Napoleon, czułem dla kobiet wielką pogardę. Nie z płochości moie zdanie o nich wynikło, lecz z nieszczęśliwego doświadczenia, . . . Prawda że i w moich pismach usiłowałem wynieść ich płeć, moia wyobraźnia miała upodobanie przyozdabiać ie *idealną pięknością*; lecz ia tylko ie rysowałem iak malarz lub rzeźbiarz, takiemi iakiemi bydź powinny. Może moie uprzedzenie przeciw nim i ciągłe unikanie od nich, przyłożyły się do uwiecznienia moich złudzeń o ich niebiańskich przymiotach.“

Pomimo bezbożności Lorda Byrona, często mocne na nim czyniły wrażenie dowody prawdziwości Religii Chrześciańskiéy; następuiący wyiątek iest bardzo z tego względu ciekawy:

„Oto iest małe dziełko o chrystyanizmie, które mi ktoś przysłał a którego czytanie zrobiło mi przykrość. Rozumowanie zdaie się mocne, a dowody zachwiałyby umysłem moim: nie mniemam, Shelley, abyś na nie mógł odpowiedzieć, przynaymniéy ia pewny iestem że nie mogę, a co więcéy nie żądam tego.“

Dodał mówiąc o Gibbonie:

„L... B..... rozumiał że to zapytanie iuż prawie roztrzygnięte w *Historyi upadania i zagłady Państwa Rzymskiego*. Lecz nie tak łatwo mnie przekonaią. Nie iest w mocy moiéy wierzyć, albo nie wierzyć; któżby chciał wyznać że przez całe życie rozumował nie dorzecznie, albo któżby chciał mniemać że naysławnieysi ludzie byli głupcami. Nie raz żałowałem, żem się nie urodził Katolikiem; ich czyściec iest pocieszaiącą nauką. Dziwi mię że się go reformatorowie wyrzekli, lub że natomiast nie przyięli podobnéy pociechy iakiéy. — Nie wiem dla czego maią mnie za nieprzyiaciela Religii i za niedowiarka. Wyrzekłem się raz szkoły Shelleia co do metafizyki chociaż uwielbiam iego poezyą, a iednakże on uimorował swóy sposób myślenia od czasu iak napisał noty o *Królowéy Mab* o których ułożenie w części i mnie oskarżaią. Z tém wszystkiém wiem, że mnę maią za bezbożnego.»

Jego zdania o poezyi były dziwaczne a nawet sprzeczne.

„Lecz poezya cóż ma za związek z dramatem. Niema w Alfierym ani iednego

(1) Podobno nie wyspa, lecz miasto portowe tego imienia, na stałym lądzie Afryki.

mieysca poetycznego ściśle rzeczy biorąc, a zaledwie iedno w Rasynie. «

W tenczas okazał mi prospekt do nowéy edycyi Szekspira po Francuzku prozą i przeczytał wyiątek z iedněy iego traiedyi, śmieiąc się pocichu podług swego zwyczaiu, a potém przytoczył wyiątek z Chateaubrianda w którym pisarz ten utrzymuie że (my Anglicy) nie mamy teatru i przydał: « Sprawiedliwie Francuzi zarzucaią nam tę śmieszność że wyprowadzamy osobę dzieckiem w pierwszym akcie, a starcem, w ostatnim będącą. Zawsze byłem stronnikiem iedności i przekonany iestem, że nie braknie przedmiotów któreby stósownie dotych reguł traktowane bydź mogły. Nikt nie będzie tak niedorzecznym aby utrzymywał, że prawo iedności iest wadą a przynaymniéy błędem. Czytay Alfierego Tragedye i powiedz mi czego im nie dostaie: czyliż kiedykolwiek oddala się od przepisów starożytnych, od prostoty wzorów starożytności?«

Przytaczamy także wyiątek z listu Byrona do autora opisu podróży z dnia 29 Marca 1823, oddaie on w nim sprawiedliwość Walter-Skottowi:

O iednéy części uwag WPana muszę cówspomnieć; tyczy się to Waltera Scott. Powiadasz że charakter iego mniéy godzien iest aby się nad nim unosić, dziełom zaś iego zasłużone przyznaiesz zalety. Znałem od dawna i bardzo dobrze Waltera-Scott i w tych okolicznościach, w których prawdziwy charakter iawnie się okazuie, i zapewniam, że charakter Waltera-Scotta, godnym iest podziwienia, nayotwartszym, nayszacownieyszym, i naymilszym razem. Niewdaię się w iego zdania polityczne, odmienne są od moich, i dla tego nie rozszerzam się nad niemi, lecz są przy tém szczere, a szczerość może bydź wprawdzie uniżoną, lecz nigdy służebną (*servile*). Przeto proszę WPana abyś to mieysce sprostował albo przynaymniéy złagodził. Może WPan będziesz mniemał, iż udaię że mnie to tyle obchodzi, dla tego że sam iestem pisarzem; myśl sobie iak mu się spodoba, lecz day mi wiarę. Potwierdzam iż Pan Walter-Scott iest tak dobrym człowiekiem, iakim tylko bydź można, i sam się o tém z doświadczenia przekonałem.»

Z upodobaniem czytaliśmy to mieysce w którém Byron uwielbia talent Pana *Sgricci*, sławnego improwizatora. Wiadomo, że między poetami a zwłaszcza dramatycznemi Pan Sgricci mało wielbicieli był znalazł; łatwo przyczynę tego poymuiemy a przeto sąd Byrona tym większą wagę mieć będzie.

«Naywiększym geniuszem w tym rodzaiu iakiego Włochy kiedykolwiek wydały iest Sgricci. Jest tu zwyczay, mówił daléy lord Byron, aby każdy narzeczony pisał sonnety o brwiach przyszłéy swoiéy małżonki, w przeciwnym razie wdzięki damy bardzo małeby na nim zrobiły wrażenie.»

«Lecz Sgricci improwizuie całą tragedyą i to wydaie się cudownym darem. W Luce byłem przytomny iak improwizował całą dramę w pięciu aktach na dany przedmiot *Ifigenia w Taurydzie* i nic mię więcéy nie zaięło. Ifigenja wymawia naypięknieyszą mowę iaką kiedykolwiek słyszałem, porównywa swego brata Oresta do ostatniéy i iedynéy kolumny, która ieszcze utrzymuie chwieiący się kościoł w chwili iego upadku.»

„Natchnienie improwizatora iest to oddzielny talent; przekonanie o własnych siłach wysłowienia, zadziwienie i oklaski słuchaczów wszystko iego zaufanie pomnaża; lecz dobry geniusz iego opuszcza go skoro tylko usiędzie i myślić zacznie. Sgricci nie tylko iest poetą lecz i dobrym aktorem.»

Poprzednie wyiątki uczynione iedynie dla tego aby dadź poznać lorda Byrona, potwierdzą na nieszczęście, tak sądzim, w zdaniu wielu osób to, cośmy na początku tego artykułu powiedzieli, że człowiek przyniósł uszczerbek poecie, że korzystnieyszém byłoby dla iego pamiątki aby uwaga publiczna zwróconą nie została na błędy iego życia. Co zaś dotycze się ogółu czytelników cudzoziemców, zabawi ich mnóstwo anegdot i wiadomości bardzo ciekawych; dziwimy się iednak że duch narodowy Anglików nie wzbronił im ogłoszenia takiego dzieła.

Stadnina Thornhilla niedaleko Newmarket.

Dnia 5. Października r. b. przez publiczną Licytacyą sprzedano z rzeczonéy stadniny, naywybornieyszéy rasy 11 klaczy starszych, 4 młodsze i 5 źrebiąt za co właściciel zebrał 4450 Gwin. (196,000 Zlp.) Rachuiąc średnią cenę, wypada za każdego konia Zlp. 9811 gr. 6. Lecz ze źrebiąt za iedno tylko zapłaconono 135 Gwin. (około 5000 Zlp.) inne cztery płacono od 40 do 99 Gwin. Z klaczy starszych dwie kupiono po 490 Gwin. (20,700 Zlp.) za iedną iedną prócz tego zapłacono 470, za inną 420 *Gwin*. Jakkolwiek ceny te wysokiemi nam zdawać się mogą, przecież tém dziwnieysze się wyda gdy dodamy, że byłyby bez porównania wyżéy poszły, gdyby kupuiący, wraz z ceną kupna nie musieli byli przeymować wielkiego rizyko. Przedaiący poprzyymował w znacznych summach zakłady za większą część sprzedanych teraz koni, na gonitwy dopiero w r. 1826 odbydź się maiące. Wygrane summy odbierze kupuiący, lecz na przypadek przegranéy, prócz wartości konia i summę zakładową złożyć iest obowiązany.

Z tego przykładu widać, iakie widoki maią hoduiący szybkie konie! do iakiego stopnia doszła mania zakładów! i iak wielkiego maiątku potrzeba dla uskutecznienia oboyga! (*G. B.*)

ROZMAITOŚCI.

— Przed kilką laty dziwak pewny w Maroham w Anglii nazwiskiem *Powyss* naznaczył 50 funt. ster. dożywotniego procentu dla tego, ktoby się odważył siedm lat ciągle w lochu podziemnym przepędzić żywéy duszy nie oglądaiąc; przez cały ten czas powinien włosy na głowie i brodzie zapuścić, paznokci u nóg i rąk nie obcinać. O iego wygodach wszelkich, książkach, wyborném iedzeniu, zapisuiący powyższą summę, pamiętać obowiązuie się i czegokolwiek takowy pustelnik żądałby, zadzwonić ma tylko, a natychmiast dostarczą mu. Czyżby uwierzono że większy ieszcze dziwak znalazł się, który przystał na wszystko? Już pewny człowiek żyie cztery lata tym sposobem, maiąc nadzieię osiągnienia procentów; smutne to życie przypomina przekleństwo Nabuchodonozora w księdze Daniela opisane. (*G. B.*)

— Jak dalece postąpiono w machinach parnych, okazuią następuiące przykłady: w iednym dniu można taką ilość drutu wyciągnąć, iżby dostateczną była do opasania dwa razy kuli ziemskiéy; w iednéy minucie można sztukę materyi wyrobić; — w Ameryce zaś można machiną parną w iednéy godzinie zrobić 3,600 igieł.

— Niedawno przywiózł pewien kupiec żydowski do Konstantynopola opal nadzwyczaynéy piękności. Obwód iego wynosił 42 cale a grubość 14 liniy. Czterech kupców chrześcian ofiarowało wspólnie żydowi 7,200,000 franków, lecz on żąda 8,000,000. (*Corsaire.*)

— Podług nayświeższego zeszytu *wirtemberskich roczników*, ludność Würtemberga wynosiła w Roku 1823 1,477,108 osób.

— P. Carabet, dragoman Francuzki, wydał w Stambule zaymuiące pisemko o dwóch medalach nieznanych *Cawarusa*, Króla Tracyi, które znalazł na górze Hemus. (*Mon. Par.*)

— Królestwo W. Brytanii posiada teraz 20,148 okrętów, które wynoszą ogółem 2,142,002 beczek ciężaru (każda beczka o 2,000 funtach) a 148538 maytków zatrudniaią. Naywiększy okręt iest *Xiąże Regent* o 132 działach, z ciężarem 2620 beczek (47,630 cetnarów); iest on 214 stóp długi, 53½ szeroki, a 54 głęboki; wybudowanie iego kosztowało 7 lat czasu i 1,400,000 talarów. (*G. B.*)

— Świeże odkrycie obrazu Rafaela w Londynie, który za 10,000 f. s. chcą sprzedać, pomnożyło szczególnie chęć amatorów szperania po składach starych obrazów. Jeden z nich, który za 5 szyllingów kupił obraz Ludwika *Carracci*, niechce go oddać za mniey iak 5,000 F. S. (*Dz Sp.*)

— W okolicy kanału Morris (w prowincyi Północno-Amerykańskiéy *Newjersey*), wynaleziono teraz nowy kruszec *Torrelit*. Znayduie on się w rudach przy Andover, naysławnieyszéy kopalni żelaza w Ameryce północnéy, i zdaie się składać z 3 mieszanin, z których iedna iest koloru bladoczerwonego ziarnista i tak twarda że szkło rysuie, a przytém wydaie proszek różowy, który cokolwiek działa na magnes i burzy się z kwasami. Rozbierał ią Dr. Torrey; z boraxem tworzyła szkło zielonkowate, które przy ostygnieniu swoię farbę utraciło. (*G. B.*)

Doniesienie Literackie.

W Petersburgskich i Moskiewskich Księgarniach, oraz w mieszkaniu podpisanego, przyymuie się prenumerata na dalszy ciąg *Zbioru greckich Klassyków*, w roku 1825 z druku wyyśdź maiącego, a mianowicie: na IV. Tom *Iliady Homera*, i na *Trajedyie Sofoklesa: Aiax Szalony, Filoktet i Elektra*.

Wszystkie te księgi w rossyyskim ięzyku, w papier kolorowy oprawne, kosztuią 17, a z greckim oryginałem i rossyyskiém tłumaczeniem 33 Ruble assygnacyyne.

Każda w szczególności:

Iliady tom IV.	12	z grec. oryginałem	17	Rubli.
Aiax . .	3	—	5	—
Filoktet . .	3	—	5	—
Elektra . .	3	—	5	—

W tychże samych mieysach sprzedaią się wydrukowane iuż księgi tego zbioru, w cenach następuiących:

Szczegółowo:

1) Bayki Ezopa po	5	z greckim	10	Rubli
2) Hymny Kallimacha	5	—	10	—
Traiedyie Sofoklesa.				
3) Edyp Król po	3	z greckim	5	Rubli
4) Edyp w Kollonie	3	—	5	—
5) Antygona	3	—	5	—
6) Trachinianki	3	—	5	—
Iliady Homera.				
7) Tom I. po	12	—	18	—
8) Tom II. po	12	—	17	—

9) Tom III., który wyydzie z pod prassy w końcu r. 1824. po 12 z greckim 17 Rubli.

Wszystkie razem po 50, z greckim oryginałem po 92 Ruble, łącznie zaś z wyżéy wymienionemi w ciągu roku 1825 wydrukować się maiącemi, w rossyyskim tylko ięzyku po 67, a greckim oryginałem po 125 Rubli assygnacyynych.

(Mieszkanie moie w Petersburgu na Wasylewskiéy kępie w linii 11, na małym prospekcie, w własnym domu pod Nrem 387.)

J. Martynow,
Rzeczywisty Radca Stanu.